

*Marek Gensler**, *Elżbieta Jung-Palczewska**

SZKOTYZM W POLSCE

Założony w 1364 r. Uniwersytet Krakowski powstał w wyniku starań króla Kazimierza Wielkiego. Oprócz widocznej chęci współzawodnictwa z królem czeskim, późniejszym cesarzem, Karolem IV, który już wcześniej założył uniwersytet w Pradze (w 1348 r.), motywem skłaniającym polskiego monarchę do powołania Akademii były względy praktyczne. Starając się uzyskać na drodze międzynarodowych negocjacji to, czego nie był w stanie uzyskać orężem, król potrzebował prawników mogących reprezentować interesy Polski w sporze z Zakonem Krzyżackim; potrzebni mu byli również sprawni kodyfikatorzy prawa państwowego i kościelnego dla potrzeb administracji umacniającego się państwa. Z tych też powodów na uniwersytecie Kazimierzowskim Wydział Prawa odgrywał główną rolę. Także po restauracji (26 VII 1400 r.) przez Władysława Jagiełłę i w okresie rozkwitu, który potem nastąpił, dominująca rola Wydziału Prawa, kuźni administracji ogromnego państwa polsko-litewskiego, pozostała niezmieniona¹.

„Nowy” Uniwersytet, znany później jako Jagielloński, miał cztery Wydziały: Sztuki, Teologii, Prawa i Medycyny. Aczkolwiek Wydział Prawa odgrywał nadal istotną rolę w działalności uniwersytetu kształcąc rzesze ludzi potrzebnych dla działalności państwa, coraz większe znaczenie uzyskiwał też nowo powołany Wydział Teologiczny. Z wydziałów tych wywodzili się czołowi polscy uczeni, których działalność była szeroko znana w ówczesnym świecie chrześcijańskim. Chodzi tu przede wszystkim o twórców tzw. Polskiej

* Doktor, adiunkt w Katedrze Filozofii Uniwersytetu Łódzkiego.

¹ Na temat historii Uniwersytetu Krakowskiego zob.: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, red. K. Lepszy, Kraków 1964; I. Baszkiewicz, *Młodość uniwersytetu*, Warszawa 1963; K. Lepszy, *Uniwersytet Jagielloński wczoraj, dziś i jutro*, Kraków 1964; K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. I, Kraków 1900.

Szkoły Prawa Narodów² – Stanisława ze Skarbimierza oraz Pawła Włodkowica. Zgodnie z duchem Akademii działalność tych myślicieli nie ograniczała się do rozważań teoretycznych, a w przypadku Włodkowica skupiała się przede wszystkim na praktycznym wykorzystaniu osiągnięć teoretycznych z zakresu prawa, etyki i szeroko pojętej antropologii społecznej³.

Zarówno dziełu, jak i praktycznej aktywności tych dwóch reprezentantów polskiej myśli średniowiecznej poświęcono wiele studiów. To jednak, co interesuje nas w niniejszym artykule to nie praktyczne osiągnięcia polskich uczonych, ale ich teoretyczne podstawy, czyli działalność profesorów związanych z Wydziałem Sztuk. Podobnie jak w innych uniwersytetach tego czasu, Wydział Sztuk Wyzwolonych Akademii Krakowskiej odgrywał rolę przygotowawczą do studiów na innych wydziałach i z tego powodu miał niebagatelny wpływ na formację intelektualną wszystkich członków akademickiej *universitas*.

Wydział Sztuk Wyzwolonych, czyli Wydział Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaistniał na mapie intelektualnej Europy w wieku XV przede wszystkim dzięki recepcji nowych, humanistycznych idei, które pojawiły się na Zachodzie. Wysoki poziom studiów przyciągał – oprócz poddanych króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego – również obcych studentów, przede wszystkim z krajów Korony św. Stefana: Węgier dolnych i górnych (Słowacji) oraz Chorwacji, a także z krajów niemieckich: Brandenburgii, Saksonii, Prus i Bawarii. Jednak to nie humanizm dominował na katedrach filozoficznych uniwersytetu: należy pamiętać, że wiek XV to czas filozofii eklektycznej i tzw. „starych” szkół, powstałych w wieku poprzednim na czołowych uniwersytetach łacińskiej Europy (przede wszystkim w Paryżu). Stąd też idee, które docierały do polskiego uniwersytetu to przede wszystkim burydanizm, który został przeniesiony z Pragi⁴, tomizm i albertyzm, przeniesione z Paryża i Kolonii⁵, oraz główny przedmiot naszego zainteresowania – szkotyizm, który dotarł do Polski prawdopodobnie z Kolonii.

Mimo iż wielką popularność w Europie uzyskał już w drugiej połowie XIV w., szkotyizm dotarł do Krakowa stosunkowo późno, bo dopiero pod koniec XV w., wyprzedzony przez liczne inne szkoły. Większe znaczenie zdobył na pewien czas w wieku następnym. Istotną przyczyną tak późnego

² Czytelnik znajdzie obszerną bibliografię poświęconą Polskiej Szkole Prawa Narodów w: E. Jung-Palczewska, *Individuum as a Foundation of the Concept of Tolerance in Polish School of the Law of Nations*, „Miscelanea Ehrle”, w druku.

³ Zob. przede wszystkim L. Ehrlich, *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, wraz ze wstępem, t. I, Warszawa 1968.

⁴ Zob. J. Domański, *Filozofia i myśl społeczna XIII–XV wieku*, [w:] *700 lat myśli polskiej*, Warszawa 1978, s. 18.

⁵ Zob. W. Seńko, *Charakterystyka Albertyzmu na Uniwersytecie Jagiellońskim w XV wieku*, [w:] *Z dziejów filozofii na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku*, Wrocław 1965, s. 183.

pojawienia się szkotyizmu w Polsce, mimo obecności franciszkanów, jego późniejszych propagatorów, już od lat trzydziestych XIII w. było nieistnienie polskiej prowincji franciszkańskiej i, co za tym idzie, brak szkoły zakonnej (Studium Generalnego), gdzie szkotyizm mógł być wykładany jako doktryna jednego z doktorów zakonu⁶. Na uniwersytet krakowski wprowadził szkotyizm Michał Twaróg z Biestrzykowa, który jako pierwszy rozwijał teorie Szkota w metafizyce oraz logice⁷. Z dyscyplin tych zajmiemy się najpierw metafizyką, w której doktryna szkotystyczna rozwinięta była najlepiej.

* * *

Zarówno Michał z Biestrzykowa jak i inni uczeni krakowscy, którzy zainteresowali się doktryną Doktora Subtelnego, korzystali przede wszystkim nie tyle z dzieł jego samego, ile z prac uczniów Szkota, którzy uformowali szkołę w I połowie XIV w.: Franciszka z Meyronnes, Mikołaja de Orbellis, oraz Antoniego Andrzejowego, a także późniejszych przedstawicieli szkoły: Jana Magistra, Piotra Tartareta, Mikołaja Tinctora⁸. Spośród twórców szkoły szkotystycznej Antoni Andrzejowy był szczególnie ceniony z uwagi na wierność wobec oryginalnej doktryny mistrza, a także jasny i przystępny styl swoich prac.

Antoni Andrzejowy był między innymi autorem komentarza do *Metafizyki*. Z dzieła tego pod koniec XIV w. wyodrębniono kwestie, które w XV w. stały się popularnym podręcznikiem szkotyizmu⁹. Na podstawie tych kwestii prowadzili zajęcia z filozofii uczeni krakowscy, którzy w ślad za Michałem z Biestrzykowa wprowadzali na Uniwersytet Krakowski doktrynę szkotystyczną. Należeli do nich Mikołaj z Michałowic, Marcin Kułap z Tarnowca oraz Jan ze Stobnicy. Najwcześniejsza zachowana informacja o tych zajęciach pochodzi z roku 1489¹⁰. Pod wpływem komentowanego dzieła Antoniego Andrzejowego uczeni krakowscy rozwiązywali, w duchu szkotystycznym następujące problemy z zakresu metafizyki: zagadnienie stosunku metafizyki do innych nauk, problem struktury bytu, kwestię przedmiotu metafizyki, oraz zagadnienie, leżące u podstaw filozofii – problem natury pojęć ogólnych.

⁶ Chociaż pierwszy klasztor franciszkanów w Polsce powstał w Krakowie już w 1237 r., polska prowincja zakonu ustanowiona została dopiero w początku XVI w.

⁷ Zob. M. Markowski, *Filozofia przyrody w drugiej połowie XV wieku*, [w:] *Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce*, t. X, Wrocław 1983, s. 39.

⁸ Zob. Z. Włoddek, *Filozofia bytu*, [w:] *Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce*, t. III, Wrocław 1977, s. 15.

⁹ Zachowało się ponad 40 rękopisów tego dzieła: było ono również wielokrotnie wydawane drukiem od lat osiemdziesiątych XV do połowy XVI w. Zob. W. Gensler, *Catalogue of works by or ascribed to Antonius Andreae*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum” 1992, t. XXXI, s. 149–150.

¹⁰ Zob. Włoddek, *Filozofia bytu*, s. 15 oraz przyp. 75–82, s. 30–31.

Podjmując zagadnienie stosunku metafizyki do innych nauk, zwolennicy szkotyizmu z końcem XV w. posługujący się komentarzem Antoniego Andrzejowego, przyjmowali arystotelesowski podział nauk na teoretyczne i praktyczne. Idąc za swym mistrzem, Antonim Andrzejowym, uczeni krakowscy prezentowali tezę, iż nauki teoretyczne, do których należy metafizyka, są doskonalsze od nauk praktycznych. Metafizyka, jak wszystkie nauki teoretyczne, ma za zadanie rozważać prawdy powszechnie obowiązujące, natomiast zadania nauki praktycznej są czysto utylitarne. Spekulatywne rozważanie prawdy jest doskonalsze od działalności polegającej na możliwych zastosowaniach praktycznych jakiejś teorii, gdyż przez umysłowe ujęcie prawdy zbliżamy się do substancji oddzielonych – najszlachetniejszych z bytów. Jedynie teologia góruje nad metafizyką, mimo iż jest nauką praktyczną. Jest tak dlatego, że przedmiot jej zainteresowań – Bóg – jest doskonalszy od przedmiotu zainteresowań metafizyki – bytu. Zdaniem Antoniego Andrzejowego i jego polskich zwolenników zarówno metafizyka, jak i teologia mają do spełnienia pewne zadania praktyczne; otóż pierwsza z nich doskonali ludzi w ich bytowaniu naturalnym, druga w bytowaniu nadprzyrodzonym. Obie zatem służyc mają doskonaleniu człowieka już to poprzez spekulacje i zdobywanie mądrości, już to poprzez praktykę religijną¹¹.

Rozważania dotyczące przedmiotu metafizyki prezentowane przez krakowskich szkotystów również oparte były na poglądach Antoniego Andrzejowego, pochodzących z jego kwestii do *Metafizyki*. Zdaniem Antoniego każda nauka ma swój pierwszy przedmiot, który jest do niej adekwatny, co znaczy, że nauka ta nie może wykraczać poza ramy tego przedmiotu. Nadto nauka musi obejmować wszystko, co przysługuje formalnie, jako cecha, przedmiotowi danej nauki. W przypadku metafizyki przedmiotem adekwatnym jest byt, którego formalną cechą jest bytowość. W ten sposób przedmiot metafizyki zostaje dokładnie określony: jest nim byt jako taki, to znaczy ujęty najogólniej z punktu widzenia bytowości, czyli pozbawiony jakiegokolwiek konkretnej realizacji (takiego rodzaju byty mogą bowiem być tylko przedmiotami nauk szczegółowych). Pojęcie bytu, zdaniem Antoniego i krakowskich szkotystów, obejmuje wszystkie byty: zarówno Boga, jak i substancje, tak duchowe jak i cielesne. Do ujętego w sposób tak ogólny bytu dochodzą pierwsze detrimanty, które określają go jako byt skończony lub nieskończony. Bytem nieskończonym jest jedynie Bóg, natomiast wszystko inne stanowi byt

¹¹ Tamże, s. 169–170; „Więc wiedza spekulatywna jest doskonalsza. To zaś rozumiem tylko w ten sposób: wiedza teologiczna, jako praktyczna jest doskonalsza od spekulatywnej ze względu na przedmiot, którym się zajmuje. [...] Metafizyka natomiast jest doskonalsza niż wszystkie inne nauki uprawiane przez ludzi” – Antonius Andrea, *Quaestiones super XII „Metaphysicae” Aristotelis*, Venezia 1487, inc. BJ 2330, f.11r. Cytowane za: Włodek, *Filozofia bytu*, przyp. 45, s. 177. Tłumaczenie E. Jung-Palczewska.

skończony, który podlega dalszej klasyfikacji przez dziesięć kategorii Arystotelesa orzekających o bycie¹².

Przyjęta przez krakowskich mistrzów doktryna Antoniego Andrzejowego była „wiernym” wykładem poglądów Jana Dunsza Szkota i odznaczała się zwartością poglądów dotyczących przedmiotu metafizyki określanego jako byt jednoznaczny, który obejmował swym zakresem zarówno byt skończony, jak i nieskończony.

Zagadnienie ściśle związane z poprzednim to problem struktury rzeczywistości, czyli bytu. Zajmował się nim inny związany ze szkotyizmem uczony krakowski – Jan z Głogowa, prawdopodobnie również korzystający z komentarza Antoniego Andrzejowego. Według niego szkotystyczne pojęcie bytu jednoznacznego, którego pierwsze determinanty to skończoność i nieskończoność, następne zaś to dziesięć kategorii, jest pojęciem wyjaśniającym całą poznawaną rzeczywistość. Za jego pomocą poznajemy rzeczywistość z istotowego punktu widzenia, wyróżniając w niej formy bytowe, z których pierwsze to determinacje rodzajowe i gatunkowe. Między formami bytowymi zachodzą różnice stopnia wywodzące się z natury rzeczy. Porządek bytu ukonstytuowanego przez formy jest porządkiem istotowym, porządek zaś istnienia jest przypadłościowy. Istnienie bowiem określa tylko sposób bytowania istoty¹³.

Prezentowane powyżej poglądy na temat struktury bytu są wspólne i dla mistrzów krakowskich, i dla Dunsza Szkota i jego ucznia Antoniego Andrzejowego. Różnice między polskimi uczonymi a ich poprzednikami dotyczyły przede wszystkim zagadnienia ujednostkowania. W doktrynie Szkota zasadą jednostkowości jest ostateczna forma bytowa, która określa byt jednostki jako zasadniczo różny od bytu innej jednostki, mianowicie *haecceitas*. W teorii wykładanej przez mistrzów krakowskich rozwiązanie Szkota jest powiązane z rozwiązaniem Arystotelesa, który w materii widział zasadę ujednostkowania bytu. Uczni krakowscy idą tu śladem pochodzącej z kwestii do *Metafizyki* uwagi Antoniego Andrzejowego, który uznaje materię za przyczynę różnorodności w jednostkach i przyznaje, że może być ona nazywana *haecceitas*, ale jednoznacznie wypowiada się przeciw uznaniu jej za przyczynę jednostkowości¹⁴.

Ostatnie wreszcie zagadnienie z zakresu metafizyki, które podejmowane było przez krakowskich szkotystów, dotyczyło problemu natury pojęć ogólnych. Wykładający komentarz Antoniego Andrzejowego Mikołaj z Michałowic, Marcin Kułap z Tarnowca i Jan ze Stobnicy mieli do swej dyspozycji obszerną kwestię dotyczącą zagadnienia, czy powszechnik jest w rzeczy.

¹² Zob. Włodek, *Filozofia bytu*, s. 77–79.

¹³ Tamże, s. 128; przyp. 206–216.

¹⁴ Zob. M. Gensler, *Antonius Andreae – the faithful pupil?*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum” 1992, t. XXXI, s. 32–33.

W swych rozważaniach zgadzali się z koncepcją Antoniego, który prezentował następujące stanowisko: powszechnik ujmuje się dwojako, po pierwsze – jako znaczenie nazwy, czyli jako samą ogólność, a więc jako relację myślną między orzecznikiem a przedmiotem orzekania, po drugie zaś – jako przedmiot w intencji drugiej, czyli rozpatrywany tylko jako podmiot danego pojęcia ogólnego (a nie innych szczegółowych determinacji). W tym pierwszym znaczeniu powszechnik znajduje się wyłącznie w umyśle, nie zaś w rzeczach, natomiast w drugim znaczeniu jest czymś w rzeczach, gdyż jego istnienie nie zależy wprost od aktu poznania intelektualnego. Tylko taka koncepcja powszechników pozwala, zdaniem Antoniego Andrzejowego, na uprawianie nauki i metafizyki¹⁵; gdyż gdyby przyjąć, że powszechniki znajdują się jedynie w umyśle, a nie w rzeczach, nasza wiedza dotyczyłaby wówczas jedynie zawartości umysłu, pojęć a nie rzeczywistości poza nami. Dlatego też poglądy na prawdę i fałsz nie zależałyby od tego, jak się rzeczy mają¹⁶. Takie stanowisko pozwoliło szkotystom na uprawianie metafizyki i dawało dobre podstawy dla metafizyki bytu, zgodnie z którą można w bycie wyróżnić rozmaite realności. Rozwiązania problemu powszechników, jakie szkotyści przyjmowali na gruncie metafizyki, były związane z ich poglądami logicznymi. Należy zatem zwrócić uwagę, w jakiej mierze krakowscy szkotyści recypowali poglądy logiczne Doktora Subtelnego i jego szkoły.

* * *

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XV w. do Uniwersytetu Krakowskiego dotarło wiele nowych logicznych traktatów autorów związanych z uniwersytetami europejskimi. Wśród nich znajdowała się dość pokaźna liczba egzemplarzy dzieł logicznych pochodzących ze szkoły szkotystycznej: w mniejszym stopniu samego Dunsza Szkota, głównie zaś takich jego zwolenników, jak Antoni Andrzejowy, Franciszek z Meyronnes, Jan Magistri, Piotr Tartaret, Jan Anglik, Jan ze Szkocji, Mikołaj Tinctore z Gunzenhausen i nieznanego autora *Cursus optimarum quaestionum [...] ad mentem Iohannis Scoti*¹⁷. Wraz z dziełami logicznymi tych autorów przybyły też ich prace

¹⁵ Zob. Włodek, *Filozofia bytu*, s. 44–45; przyp. 58–62.

¹⁶ „Gdy wiedza dotyczyłaby tego co powszechne, to wiedząc coś o tym co powszechne nie wiedzielibyśmy nic o rzeczach, lecz mielibyśmy wiedzę tylko o naszych pojęciach i dlatego nasza opinia na prawdę i fałsz byłaby niezależna od tego w jaki sposób istnieją rzeczy”. Antonius Andreas, *Quaestiones super „De ente et essentia” Thomae Aquinatis*, rkp. Bibl. Uniw. Wrocław, IV Q 14, f. 47ra, za: Włodek, *Filozofia bytu*, s. 55, przyp. 63. Tłum. E. Jung-Palczewska.

¹⁷ Zob. M. Markowski, *Logika*, [w:] *Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce*, t. I, Wrocław 1977, s. 157.

dotyczące filozofii przyrody. Zdaniem M. Markowskiego¹⁸, do rozwoju twórczości komentatorskiej na gruncie logiki i filozofii przyrody w Polsce przyczyniła się grupa krakowskich uczonych, do której należeli przede wszystkim Jan z Głogowa, Michał z Wrocławia, Mikołaj z Gielczewa i znany nam już Michał z Biestrzykowa, który wprowadził szkotyizm na Uniwersytet Jagielloński.

Michał z Biestrzykowa nawiązywał w swoich poglądach do koncepcji Dunsza Szkota i Arystotelesa, według których logika zajmuje się sylogizmem utworzonym ze zdań, które z kolei utworzone są z terminów. Takie ujęcie przedmiotu logiki rzutowało na ogólną koncepcję tej nauki pojmowanej jako nauka teoretyczna, a ściśle – jako nauka formalna. W swoich pracach, a w szczególności w komentarzu do *Parva naturalia* Arystotelesa, Michał z Biestrzykowa rozwijał teorie supozycji łącząc teorię Szkota z poglądami Piotra Hiszpana. Jednocześnie łączył on szkotystyczne poglądy realistyczne i najbardziej rozpowszechnione w Krakowie poglądy nominalistyczne. Tym samym jego komentarz do *Parva naturalia* stanowił niezmiernie istotne i ciekawe źródło dla studentów oraz wykładowców uczelni krakowskiej¹⁹.

Zagadnienia z zakresu filozofii przyrody, których rozwiązanie zajmowało umysły krakowskich uczonych, dotyczyły przede wszystkim klasyfikacji filozofii i określenia miejsca, jakie przysługuje filozofii przyrody, jej przedmiotu oraz szczegółowych zagadnień: materii, miejsca, próżni, czasu i ruchu. Rozwiązania, jakie podawali polscy szkotyści były zgodne z teorią samego Szkota, rozwijaną przez jego wiernego ucznia Antoniego Andrzejewego. Zagadnieniami filozofii przyrody zajmował się przede wszystkim Jan ze Stobnicy, najwybitniejszy przedstawiciel szkotyizmu na Uniwersytecie Krakowskim i autor komentarza do traktatu *Parvulus philosophiae naturalis*, powstałego po roku 1498²⁰. Jan ze Stobnicy – zgodnie z duchem szkotystycznej interpretacji problemu klasyfikacji nauk – przyjmował, że filozofia teoretyczna, nazywana przez niego realną, bądź sermocydalną²¹, stanowi integralną część filozofii.

Ponieważ w pismach Dunsza Szkota trudno znaleźć definitywne rozstrzygnięcie problemu właściwego przedmiotu filozofii przyrody, u jego późniejszych komentatorów występuje szereg rozbieżności dotyczących tego zagadnienia. Rozbieżności te były przyczyną wielu dyskusji (w wieku XV i na początku XVI), w których polscy szkotyści prezentowali nie tylko rozwiązanie Szkota i jego uczniów, ale także Alberta Wielkiego, Tomasza z Akwinu, Awicenny,

¹⁸ Tamże, s. 159.

¹⁹ Na temat poglądów Michała Biestrzykowa zob. Markowski, *Filozofia przyrody...*, s. 186–192.

²⁰ Zob. Markowski, *Filozofia przyrody*, s. 39–48.

²¹ Tamże, s. 80.

Awerroesa i Jana Burydana. Powstałe w tym czasie pierwsze znaczące polskie dzieło szkotystyczne z zakresu filozofii przyrody – Jana ze Stobnicy komentarz do *Parvulus philosophiae naturalis* Piotra ze Zgorzelca – stanowiło ważny głos w tej dyskusji²².

Zdaniem Jana ze Stobnicy domeną filozofii przyrody jest ten przedmiot, wokół którego obracają się jej zasadnicze rozważania. Ponieważ ruch i ruchomość stanowi pierwszą właściwość filozofii przyrody, więc to, czemu ruch przysługuje, stanowi pierwszy przedmiot tej nauki. Według Arystotelesa pierwszym przedmiotem w ruchu jest ciało naturalne, według wiary katolickiej są nimi również byty skończone, takie jak anioły czy dusze po śmierci. Dlatego też, mówi Jan, należy odróżnić arystotelesowskie i scholastyczne określenie przedmiotu filozofii przyrody, a co za tym idzie ujmować je w sposób odmienny²³.

Poglądy Jana ze Stobnicy propagował jego uczeń – Szymon z Leśniewa, który opatrzył glosami komentarz mistrza. Obydwaj prezentowali tezę, która niejako kończyła spór między filozofami przyrody, że zarówno ciało naturalne, jak i byt naturalny są przedmiotami dociekań filozofii przyrody, dając tym samym oryginalny wkład do myśli średniowiecznej.

Kolejny z problemów wywołujących spory w środowisku uczonych dotyczył sposobu rozumienia arystotelesowskiego pojęcia substancji materialnej i materii pierwszej. Krakowscy uczeni prezentowali różne stanowiska swoich poprzedników działających na uniwersytetach zachodniej Europy: burydanizm, albertyzm, tomizm, arystotelizm historyczny²⁴. Jan ze Stobnicy i Szymon z Leśniewa konsekwentnie przyjmowali rozwiązania Dunska Szkota, z których wynikało, że materia pierwsza, choć zależna w porządku przyrodzonym od formy, posiada jednak możliwość subiektywną i pewien akt bytowości, który – mimo iż nie jest ujawniany w porządku rzeczy materialnych – mógłby istnieć z pomocą innej niż forma siły, a mianowicie dzięki wszechmocy Bożej²⁵.

Poglądom Arystotelesa zaprzeczył Jan ze Stobnicy również w koncepcji materii nieba. Wbrew powszechnemu przekonaniu o niezniszczalności i niezłożoności ciał niebieskich krakowski mistrz twierdził, że ciała niebieskie są zniszczalne, mimo iż zbudowane są z elementu doskonalszego od pierwiastków

²² Zob. tamże, s. 104–107.

²³ „Lecz ze względu na prawdę, przez którą rozumiem wiarę katolicką, ponieważ takie byty, które nie są ciałami – tak jak anioł czy dusza rozumna oddzielona od ciała – poruszają się w sposób ciągły ruchem lokalnym, jak dowodzi tego Szkot w II części komentarza do Sentencji, rozdziale 2, kwestii 9, należy uznać, że ruch dotyczy nie tylko ciała naturalnego, ale i bytu naturalnego”. Jan ze Stobnicy, *Parvulus philosophiae naturalis cum expositione textuali...*, k.a 3r, w: Markowski, *Filozofia przyrody*, s. 121. Tłum E. Jung-Palczewska.

²⁴ Szerzej na ten temat zob. Markowski, *Filozofia przyrody*, s. 124–150.

²⁵ Tamże, s. 152.

świata podksiężycowego. Dzieje się tak, ponieważ są złożone z materii i formy i tym samym, jako byty złożone, mogłyby, zgodnie ze szkotystycznym sposobem myślenia, zostać zniszczone (zdekomponowane) za sprawą wszechmocy Boga, nawet jeśli ich materia jest niezmienna.

Zaprezentowane w komentarzu do *Małej sumy filozofii naturalnej (Parvulus philosophiae)* poglądy Jana ze Stobnicy musiały wywrzeć na krakowskich szkolarzach duże wrażenie i zyskać szkotystycznej filozofii przyrody licznych zwolenników na Uniwersytecie Krakowskim; zdaje się o tym świadczyć fakt, że dzieło to, powstałe w latach dziewięćdziesiątych XV w., wydawano jeszcze w pierwszych dwóch dziesięcioleciach wieku następnego²⁶.

Inne problemy szczegółowe z zakresu fizyki, dotyczące miejsca, próżni, czasu i ruchu były przez krakowskich szkotystów rozwiązywane na gruncie filozofii Arystotelesa. Nie wnieśli oni tym samym żadnego znaczącego wkładu do rozwoju tej dziedziny nauki, poruszając się cały czas w obrębie Arystotelesowskiego świata, w którym nie było miejsca na próżnię, ciała poruszały się zgodnie z wyróżnionymi kierunkami – w górę i w dół, a czas był miarą tego ruchu.

* * *

Mimo iż szkotyizm trudno uznać za szkołę dominującą na średniowiecznym Uniwersytecie Krakowskim, już choćby z powodu jego późnego pojawienia się na polskiej uczelni, nie sposób jednak nie zauważyć, że w krótkim czasie zdołał on wzbudzić zainteresowanie na Wydziale Sztuk, które zaowocowało powstaniem grupy szkotystów polskich i pojawieniem się pewnej liczby prac podejmujących, opracowujących, czy przynajmniej streszczających myśl Doktora Subtelnego i jego uczniów.

Największe zainteresowanie krakowskich szkotystów budziły zagadnienia, które obecnie nazwalibyśmy metodologicznymi: przede wszystkim problem przedmiotu nauk, zwłaszcza metafizyki i filozofii przyrody, oraz problem natury pojęć. Zarówno w tych zagadnieniach, jak i w logice oraz filozofii przyrody mistrzowie krakowscy nie odstępowali raczej od rozwiązań powszechnie przyjmowanych przez szkołę i ich rola polega tu przede wszystkim na przyswojeniu środowisku krakowskiemu nieznanych wcześniej teorii Dunska Szkota i jego uczniów. Pewną oryginalność można zauważyć w poglądach na przedmiot fizyki, gdzie proponowali oni ugodowe stanowisko łączące szkotyizm (według Antoniego Andrzejowego przedmiotem tym jest substancja naturalna) i arystotelizm (uważający za przedmiot fizyki ciało ruchome).

²⁶ Tamże, s. 153.

Tego typu eklektyczne pomysły powstawały jednak w XV w. również w innych ośrodkach²⁷.

Więszą oryginalnością wykazywali się krakowscy szkotyści na gruncie metafizyki. Dobrym jej przykładem jest koncepcja ujednostkowania, gdzie uczeni krakowscy, rozwijając sugestie prezentowane przez Antoniego Andrzejowego, próbowali po raz kolejny pogodzić doktrynę szkotystyczną z arystotelizmem. Wskazuje to, że poglądy Stagiryty cieszyły się w Akademii Krakowskiej ogromnym autorytetem i jeszcze w czasach pobytu tam młodego Mikołaja Kopernika te teorie zyskiwały uznanie, które można było uzgodnić z Arystotelesem.

Podsumowując należy zwrócić uwagę na fakt, że chociaż szkotyzm polski nie wydał, z uwagi na późne pojawienie się na Uniwersytecie Krakowskim, żadnego myśliciela większej skali, to jednak zakorzenił się tam dość trwale i przyczynił do rozszerzenia horyzontów intelektualnych krakowskich mistrzów, przygotowując glebę dla myśli nowej epoki.

Marek Gensler, Elżbieta Jung-Palczewska

SCOTISM IN POLAND

During the 15th century the Cracow University had become a major intellectual centre in central Europe. It was especially important in educating lawyers and administrators for the Polish-Lithuanian state as well as the higher clergy: as a result, special stress was put on legal and theological studies. The faculty of Liberal Arts (Philosophy), though less prized, also took part in the intellectual life of the Latin Europe, becoming home to representatives of most philosophical schools of the late Middle Ages.

Scotism was one of the last medieval schools to arrive in Cracow. It was introduced there by Michael Twaróg of Biestrzyków, who studied the doctrines of scotism in logic and metaphysics. His main source was not Duns Scotus, however, but his pupils and followers, notably Antonius Andreae, whose *Quaestiones super XII libros Metaphysicae* was a book widely read in Cracow since 1489. Antonius' solutions on the division of sciences, the subject-matter of metaphysics, the concept of being, etc. were accepted also by Nicholas of Michałowice, Martin Kulap of Tarnowiec, John of Głogów, and John of Stobnica. Some of them tried to combine some scotist ideas with philosophical views of other schools.

In logic, the solutions associated with scotism started appearing in Cracow a little earlier – in 1470s – but their influence was weaker than in metaphysics. Again, they were mostly

²⁷ Identyczną sugestię można znaleźć np. w poświęconej przedmiotowi fizyki kwestii z przypisywanego Antoniemu Andrzejowemu komentarza do *Fizyki*, znajdującego się w bibliotece kolegium Gonville & Caius w Cambridge. Zob. M. Gensler, *Two questions concerning the subject-matter of physics...*, [w:] *Aristotle in Britain during the Middle Ages*, Cambridge 1996, s. 195–209.

coming from the works of Scotus's followers of the 14th and early 15th century. The group of Cracow logicians influenced by scotist opinions included John of Głogów, Michael of Wrocław, Nicholas of Gielczewo and Michael of Biestrzyków, who tried to combine the views of Scotus with those of Peter of Spain in his commentary on *Parva naturalia*.

Philosophy of nature was the discipline in which the influence of scotism was felt last and least. It is found mostly in the works of John of Stobnica – especially in his commentary on *Parvulus philosophiae naturalis* (1498) – and Simon of Leśniewo, John's pupil, who wrote *glossa* to the commentary.